

Sejm rozpatruje ustawę o „kłamstwie wołyńskim”

6 października 2016

Polski Sejm wczoraj rozpoczął proces rozpatrywania projektu ustawy o wprowadzeniu kar za propagowanie banderyzmu i negowanie faktu ludobójstwa na Wołyniu.

Chodzi o wniesienie poprawek do ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, które zaproponowały partia Kukiz'15 i stowarzyszenie Endecja. Zgodnie z projektem za propagowanie idei Stepana Bandery lub negowanie faktu ludobójstwa na Wołyniu przez ukraińskich nacjonalistów zostaje wprowadzona kara mandatu lub pozbawienia wolności do 3 lat. W polskim prawie istnieje sformułowanie „kłamstwo oświęcimskie”, pod którą rozumiane jest wypaczanie faktów o nazistowskich zbrodniach w obozach koncentracyjnych. Poprawki przewidują wprowadzenie do polskiego prawa analogicznego sformułowania – „kłamstwo wołyńskie”.

„Kłamstwo oświęcimskie obraża ofiary hitleryzmu i nazizmu, a kłamstwo wołyńskie – pamięć o naszych rodakach w nieludzki sposób zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów. Poprawki wprowadzające pojęcie wołyńskiego kłamstwa do polskiego prawa to koniec tolerancji i relatywizmu historycznego oraz równania ofiar z katami” – powiedział w rozmowie z portalem Kresy.pl jeden z autorów poprawek Tomasz Rzymkowski.

Polityk zaznaczył, że swojego czasu w pop kulturze były modne koszulki z Che Guevarą, Leninem i czerwoną gwiazdą, choć propagowanie komunizmu w kraju jest zabronione. Według jego słów nie można dopuścić do powtórzenia się analogicznej sytuacji – w kontekście gloryfikowania OUN-UPA.

Źródło: pl.SputnikNews.com